

Dorota MICHALSKA-SIENIAWSKA

DOI 10.14746/ssp.2023.2.6

Politechnika Koszalińska

ORCID: 0000-0003-0514-8250

Standard „poszanowania godności istoty ludzkiej” w dobie współczesnej dyplomacji. Dylematy i wyzwania związane z brakiem definicji legalnej

Streszczenie: Poszanowanie godności człowieka, według aktów normatywnych, stanowiących podstawy systemów ochrony praw człowieka, jest gwarancją utrzymania pokoju na świecie. Skonkretyzowanie zakresu znaczeniowego tego standardu staje się bardziej niezbędne w rozstrzyganiu konfliktów międzynarodowych niż obrońcy praw człowieka mogli to sobie wyobrazić zanim nadszedł XXI wiek. Żaden z ww. aktów nie zawiera definicji „przyrodzonej godności istoty ludzkiej”. Stanowi ona pojęcie zbyt otwarte i stanowiące pole do zbyt rozbieżnych interpretacji ze względu na różnice kulturowe pomiędzy poszczególnymi regionami świata. Zatem dla utrzymania pokoju na świecie powinno ono stać się zasadą – normą, synonimem konkretnego dobra prawnie chronionego, a jego definicja powinna stanowić podstawę zuniwersalizowanej doktryny.

Słowa kluczowe: godność istoty ludzkiej, prawa człowieka, standard międzynarodowy, metanorma

Wprowadzenie

Próba zdefiniowania *godności człowieka* opiera się na analizie literatury, przede wszystkim ma oparcie w doktrynie prawa i różnych ujęciach o charakterze definicyjnym. W znikomym stopniu natomiast opiera się na analizie treści samych aktów systemów ochrony praw człowieka, gdyż godność jest pojęciem nazbyt ogólnym i abstrakcyjnym w ich ujęciu, zamieszczona w nich z założeń, iż poddaje się intuicyjnemu rozumieniu. Problem intuicyjności jednak jest taki, że poszczególne regiony świata nader różnią się kulturowo, więc na najważniejsze wartości w poszczególnych kulturach składają się często różne komponenty. Wszystkie wielkie wartości tj. dobro, piękno czy prawda są różnie rozumiane przez ludzi, będących członkami różnych społeczności, ale i przez

członków jednego społeczeństwa czy narodu o identycznych korzeniach kulturowych.

Poza różnicami kulturowymi, źródłem problemu w doprecyzowywaniu zakresu znaczeniowego przedmiotowego pojęcia jest stan rozwoju cywilizacyjnego. Otwierają się wciąż nowe pola ludzkiej aktywności i przyspieszają procesy globalizacyjne. Zakres ochrony godności człowieka powinien więc być wartością uniwersalną w sensie globalnym, gdyż gwarancje prawne dot. ochrony praw człowieka, gwarantujące jednostkom narzędzia prawne do egzekwowania swoich praw nie mogą być wciąż ograniczone do ram państwa, w którym człowiek się znajduje czy którego jest obywatelem. Uniwersalizm tej wartości opiera się na bardzo ogólnym jej rozumieniu, co oznacza pozostawienie wielu możliwych jej interpretacji w odniesieniu do kanonów i wartości nadrzędnych w różnych kulturach. W założeniu uniwersalizm wynika więc z założenia, że rozumienie znaczenia godności istoty ludzkiej powinno być pozostawione intuicyjnemu poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie na czym polega bycie człowiekiem, wykraczając poza ideologiczne konflikty, poza konkretny zestaw zasad i wierzeń, choć nie bez całkowitego ich pominięcia. Pozostawia zatem zupełnie podstawowy zakres znaczeniowy, nie poddający się przedawnieniu. McCrudden określa tę uniwersalistyczną teorię Świętym Graalem praw człowieka (McCrudden, 2008, s. 677).

Podążając za jego wskazówką, na pewno w dalszej części omawianej kwestii nie znajduje się choćby cień lekceważenia pojęcia godności interpretowanego uniwersalistycznie, bo choć plasuje się na bardzo wysokim stopniu uogólnienia, to przeciwstawia się wszelkim ideom, które stawiają poszczególne jednostki na różnych poziomach biologicznej, religijnej czy narodowej hierarchii (McCrudden, 2008, s. 678–679). Poza tym, wspomniany wysoki stopień uogólnienia pozostawia otwarte drzwi dla poszerzenia katalogu praw człowieka wraz z pojawianiem się zupełnie nowych okoliczności. Jednakże zbyt duże rozbieżności interpretacyjne w jurysdykcjach różnych państw wskazują na potrzebę skonkretyzowania jakie dobra są prawnie chronione w ramach ochrony godności. Innymi słowy, aby instytucja ochrony godności człowieka stanowiła skuteczne narzędzie prawne, zarówno dla jednostki, jak i dla całych narodów.

Zagadnienie ochrony praw człowieka ze skutecznymi narzędziami prawnymi, i na poziomie prawa krajowego i na poziomie prawa ponadnarodowego, to oczywiście niewyczerpalne źródło rozważań filozoficzno-prawnych dla szeregu długiach opracowań naukowych, więc w niniejszym artykule problem doprecyzowania znaczenia godności jest zaledwie

zasygnalizowany. Wydaje się jednak, że tak długo jak ludzkość, jako społeczność globalna nie uzna solidarnie wartości godności jednostki za wartość nadrzędną, tak długo nie zacznie podążać drogą pokoju i ładu ogólnoswiatowego.

Standard poszanowania godności istoty ludzkiej jako metanorma

W dokumentach uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka ONZ, założono iż godność istoty ludzkiej jest źródłem wszystkich praw i wolności człowieka. Jak głosi Karta Narodów Zjednoczonych: „uznanie przyrodzonej godności oraz równych niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”. Człowiek jest więc wartością najwyższą, jest więc podstawowym celem regulacji pozytywnoprawnych, a poszanowanie jego godności „urasta do rangi zasady prawnej” (Zajadło, 1989, s. 106 i 112). Zasada ta stanowi standard, według którego oceniane są zjawiska i postępowanie względem jednostek i grup społecznych czy stanowią one wyraz poszanowania czy urągania godności ludzkiej (Zajadło, 1989, s. 107). Idąc dalej w ślad za deklaracją Karty, jeśli poszanowanie tego standardu stanowi podstawę sprawiedliwości i pokoju na świecie, to standard ten jest metanormą, której poszanowanie stanowi warunek dalszego istnienia ludzkości. Biorąc pod uwagę, iż żyjemy w erze atomowej, co oznacza możliwość doprowadzenia w ewentualnej kolejnej wojnie światowej do zniszczenia kuli ziemskiej, w konsekwencji należy uznać, iż w stosunkach międzynarodowych jest to absolutnie fundamentalne kryterium oceny każdego państwa, organizacji narodowych i ponadnarodowych oraz osób mających szczególny wpływ na układ geopolityczny.

Godność jako najwyższa wartość i dobro najwyżej prawnie chronione nie posiada definicji legalnej, ani w dokumentach międzynarodowych (Zajadło, 1989, s. 112), ani w konstytucjach państw demokratycznych. Jej znaczenie w założeniu wydaje się być przedmiotem intuicyjnego rozumienia. Otwartość pojęć prawnych pozostawia możliwość redefiniowania ich zgodnie z duchem czasu, czyli stanu rozwoju społecznego, gospodarczego itd. Zakładając przy tym rozwój, więc postęp w kierunku poprawy warunków życia jednostki, adekwatnych do jej potrzeb samorozwoju, poczucia dobrobytu i szczęścia. Taka właśnie wyłania się wizja w idei ochrony praw człowieka, wizja jej twórców, nieustanny postęp, od którego nie ma odwrotu po doświadczeniu przez ludzkość dwóch wojen

światowych. Jednak, jak wielu filozofów i myślicieli zauważa, historia ponownie zaczyna zataczać koło. Pewien podstawowy zakres definicji legalnej, jednocześnie dostatecznie otwartej, wydaje się być niezbędny. Wysoki stopień abstrakcyjności znaczenia godności w zestawieniu ze różnicowaniem kulturowym społeczności ogólnoludzkiej, wydaje się hamować rozwój idei praw człowieka, gdyż przedmiotowy standard nie ma szansy na jednakowe rozumienie jego znaczenia w poszczególnych częściach świata. Zdefiniowanie, to jednocześnie wyznaczenie norm szczegółowych w relacjach międzynarodowych. Ojcowie praw człowieka założyli rolę edukacji w duchu praw, nie siłowe zaprowadzanie porządków, choćby dlatego iż takich sił brakuje i nikt nie ma na nie dobrego pomysłu, to oczywiście jest problem na inne obszerne opracowanie. Przepływ edukacji w duchu praw na inne kultury z kultury Zachodu, w której duch ten powstał, musi być poprzedzone naciskiem gospodarczym i politycznym państw Zachodu. Można sobie zadać też pytanie, czy wszystkie kraje Zachodu nie różnią się nazbyt kulturowo, aby szafować założeniem, iż stanowią spójny fundament dla intuicyjnego rozumienia podstawowej wartości, jaką jest godność. Czym wyższej rangi zasada, norma i standard, tym szersze powinno być uszczegółowienie tego co poniżej, jako wytyczne zachowań, interpretacji i procedur. Podsumowując, w czasie gdy trzecia wojna światowa, nie trudna do wyobrażenia sobie w skutkach, jest realnym zagrożeniem oraz stan wyniszczenia środowiska i zasobów Ziemi, brak jasno i spójnie zdefiniowanego podstawowego standardu – metanormy dla świata, może leć u podstaw jego zniszczenia.

Problem niezdefiniowania *godności człowieka*

Powyższe stwierdzenie może się wydawać przesadne. Czy aby na pewno? Problem braku przedmiotowej definicji zdaje się wyłączać w podjętym przez J. Zajadło temacie interwencji humanitarnej w swojej publikacji pod znamienym dla niniejszego problemu tytułem jednego z rozdziałów: „Prawo a idea sprawiedliwości: wojna w interesie praw człowieka?” (Zajadło, 2008, s. 100). Wizje światowego porządku zmierzają raczej w kierunku społeczności światowej, opartej na zbiorze suwerennych państw, szanujących nawzajem swoją suwerenność w duchu solidarystycznym. Solidarystyczność ta oparta winna być na wspólnocie wartości. Konsekwencją stworzenia systemu moralności międzynarodowej jest założenie, że suwerenność nie ma charakteru nieograniczonego,

gdyż w przypadku naruszenia wartości najwyższej rangi dopuszczalna jest interwencja humanitarna. Wobec tego, jak wskazuje Zajadło, społeczność światowa czuje się odpowiedzialna nie tylko za pokojowy porządek światowy ale i za los jednostek, obywateli suwerennych państw (Zajadło, 2008, s. 122–124). W tym miejscu należy zadać pytanie o dostateczne uzasadnienie interwencji humanitarnej. I jak wskazuje Zajadło, w literaturze przeważa pogląd za uzasadnieniem dla takiej interwencji, w obronie jednostek, „nie chodzi o naruszenie praw człowieka w ogóle, tylko o naruszenia najcięższe w zakresie praw o charakterze absolutnie fundamentalnym, a w skład tego podstawowego standardu wchodzi m.in. ochrona życia i integralności cielesnej jednostki, zakaz tortur, niewolnictwa, dyskryminacji etc.” W praktyce jednak odwoływanie się do różnych tego typu pojęć, zwłaszcza tych prawnie niezdefiniowanych, może rodzić trudności interpretacyjne (Zajadło, 2008, s. 126). Dalej Zajadło wskazuje, iż brak jest wyraźnie sprecyzowanej normy etyczno-prawnej uzasadniającej interwencję humanitarną w konkretnym przypadku. Zajadło odwołuje się do zbrodni ludobójstwa, choćby podczas wojny w Kosowie, która była punktem zwrotnym w podejściu do problemu uzasadnienia interwencji, bo niejako wskazała społeczności światowej, iż uzasadnienie etyczne interwencji w obronie jednostek ma pierwszeństwo przed uzasadnieniem politycznym i prawnym (Zajadło, 2008, s. 127). Zatem wracając do tezy niniejszego artykułu, należy zdefiniować standard – metanormę, którą jest godność istoty ludzkiej, a zarazem wyłoni nam się podstawa etyczno-prawna interwencji dla utrzymania pokoju i sprawiedliwości na świecie. Nadal oczywiście w każdej konkretnej sytuacji należy rozstrzygnąć czy taka interwencja i obrona jednostek jest po prostu dostatecznie uzasadniona, czy wręcz istnieje obowiązek interwencji (Zajadło, 2008, s. 128). Jeżeli powstaje obowiązek interwencji, to powstaje problem, kto konkretnie ma poczuwać się do wypełnienia tego obowiązku, podjąć działania i koszty tego działania (Zajadło, 2008, s. 134). W tym miejscu nasuwa się myśl, że to temat na inny artykuł i zapewne tak. Jasne określenie wartości godności człowieka i wyraźnie uplasowanie jej względem wszystkich innych wartości ogólnoludzkich, dałoby jasne podstawy etyczno-prawne dla uzasadnienia podejmowanych działań na rzecz likwidowania zagrożeń ogólnoludzkich. Wojny, mniej lub bardziej lokalne, wpływają w dobie globalizacji na całą społeczność światową, w mniejszym lub większym stopniu. Jednostki na całym świecie są bezsilne względem tak prowadzonej polityki przez jednostki dzierżące władzę. Poza działaniami wojennymi inne kwestie ogólnoludzkie są również poza decyzywnością

jednostek tj. degradacja środowiska czy zagrożenie nuklearne. Dzisiaj bez takiego doprecyzowania, jaką wartością dla świata i w kontrze ze światem jest pojedynczy człowiek, jednostka jest pozbawiona np. prawa do dostępu do informacji publicznej, za jaką powinno się uznać wszelkie informacje dotyczące działań wielkich mocarstw i korporacji międzynarodowych nieujawnianych w przestrzeni publicznej. Informacje takie dotyczą choćby wielu zagrożeń wywołanych wyścigiem technologicznym pomiędzy różnymi mocarstwami i korporacjami, wyścigiem o dostęp do obszarów niezagospodarowanych (terytoriów międzynarodowych), wyścigiem w przestrzeni kosmicznej, w atmosferze i cyberprzestrzeni. Jednostki w tych kwestiach nie mają również narzędzi etyczno-prawnych dla ochrony praw kolektywnych, przede wszystkim do ochrony prawa współwłasności Ziemi, bo przecież każdy się zgodzi, że należy ona do społeczności ogólnoludzkiej, co ważne, do przyszłych pokoleń i innych żywych istot również.

Próba zdefiniowania godności człowieka

Wspomniany we wstępie McCudden w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie kto lub co jest chronione roszczeniem do godności istoty ludzkiej, wyróżnia trzy aspekty tj. ontologiczny, wskazujący na wewnętrzną wartość człowieka oraz dwa aspekty relacyjne, czyli wymóg poszanowania tej wartości przez innych, w dorozumieniu przez inne jednostki oraz w relacji jednostka–państwo, przy czym państwo należy postrzegać jako służące dobru jednostki, a nie odwrotnie. Określa te trzy aspekty jako „minimalny rdzeń” znaczenia godności w sensie uniwersalnym. Jak twierdzi, pomimo zgody co do znaczenia treści „minimalnego rdzenia”, nie istnieje konsensus ani polityczny, ani filozoficzny, co do jak najlepszego rozumienia znaczenia przedmiotowych aspektów. Niezgodności dotyczą odpowiedzi na pytanie czym jest wewnętrzna wartość człowieka oraz jakie traktowanie jest odpowiednie dla poszanowania tej wartości (McCudden, 2008, s. 678–679). Wskazuje on na pewne elementy definicyjne godności tj. jako podstawy wyjaśniającej dlaczego ludzie powinni mieć prawa i jakie są ich granice, zatem daje podstawy do tworzenia katalogu praw, co, jak sam przyznaje, niewiele wnosi do skonstruowania odpowiedzi jakie są te prawa (McCudden, 2008, s. 680). Natomiast nawet jeżeli rozbieżności interpretacyjne istnieją ze względu na głębokie ideologiczne różnice, to skupienie się na konkretnych praktykach łama-

nia praw człowieka, które powinny być zakazane, pozwoli na skuteczne przybliżanie się do sprecyzowania znaczenia godności, a więc spójnego rozumienia jej komponentów – katalogu praw (por.: McCuđdan, 2008, s. 723; Finnis, 2011, s. 223–226).

M. Szyszkowska w swojej *Teorii i filozofii prawa* ujmuje w kilku odrębnych zdaniach dosyć treściwie różne aspekty godności np.: „Godność człowieka, za sprawą dokumentów międzynarodowych, nabrała wartości ponadustawowej. Przyznaje się godność człowiekowi pojętemu jako jednostka, czyli indywiduum. [...] Godność mieści się w odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek. [...] Godność bywa też pojmowana jako możliwość korzystania przez każdego człowieka z dóbr materialnych i duchowych. Dla innych godność, to tyle co nietykalność cielesna i duchowa. [...] Charakteryzuje nas jako istoty wyposażone w rozum i wolność. [...] Wymienię jeszcze stanowisko utożsamiające godność człowieka z koniecznością ochrony życia jako wartości najwyższej. Płyne stąd postulat likwidacji broni masowego rażenia”. Szyszkowska wskazuje również na wieloznaczność tego pojęcia, możliwego do odczytania w dużym stopniu jedynie dzięki intuicji oraz możliwego do zdefiniowania jedynie w przybliżeniu (Szyszkowska, 2008, s. 56). Jednocześnie zauważa, iż globalizacja wiąże się z gwarancją wolności dla różnych poglądów, nie z dążeniem do ich ujednoczenia (Szyszkowska, 2008, s. 60). Co wskazuje, że pomimo trudności definicyjnych należy godność ukonkretnić znaczeniowo, tak aby różnorodność poglądów na życie człowieka, nie mogła nigdy doprowadzić nikogo na manowce pojmowania wartości istoty ludzkiej. Jedną kwestią jest bezdyskusyjna, fundamentem godności jest nietykalność cielesna i duchowa. Na przedzie wyłania się oprócz niekwestionowanego prawa do życia, wolność istoty ludzkiej, cielesna i duchowa.

M. Chmaj zwraca uwagę na Konwencję Praw Dziecka, która poświęca najwięcej uwagi godności istoty ludzkiej ze wszystkich aktów prawa międzynarodowego, dając pewien drogowskaz dla normatywnych rozwiązań. Konwencja ta wskazuje na kształtowanie człowieka w duchu ideałów takich jak: duch pokoju, tolerancja, wolność, równość, indywidualność (Chmaj, 2008, s. 38). Zwraca również uwagę na Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Wspólnoty w Europie (KBWE), który uwarunkowuje poszanowanie godności umożliwieniem człowiekowi swobodnego i pełnego rozwoju, godność jest więc rozumiana dynamicznie (Chmaj, 2008, s. 39). Owa dynamika jest niezbędna, umożliwia pozostawienie otwartości pojęcia godności dla możliwie jak najlepszej użyteczności normatywnej w dynamicznym świecie. Każda wskazówka natomiast, przybliżająca ludz-

kość do wspólnego rozumienia zakresu fundamentalnych elementów godności, daje nadzieję na skonstruowanie ram pozytywno-prawnych dla funkcjonowania współczesnego zglobalizowanego świata, aby z jednej strony nie pograżył się w chaosie i zarazem interesy wielu jednostek nie zostały pograżone w interesach nielicznej grupy wpływowych jednostek. Nie ma bowiem lepszej drogi dla przyszłości ludzkości, jak podążanie w kierunku tak idealistycznym, jak ten który wytyczają prawa człowieka. Nie jest przy tym istotne, czy ten ideał jest osiągalny, istotne jest samo podążanie we właściwym kierunku, nieustanne zwracanie z dróg prowadzących ludzkość na manowce moralności i prawa.

Ponieważ demokracje konstytucyjne w XXI w. opierają się na prawie ponadustawowym, jakim są prawa człowieka, to katalog wspólnych dla ich konstytucji praw i wolności stanowi części elementarne składające się na legalną definicję godności. Katalog taki wymieniają B. Banaszak i I. Bišta w dokonanej analizie dotyczącej praw i wolności jednostki w konstytucjach państw demokratycznych. W skład tego katalogu wchodzi: prawo do życia, wolność przekonań, nietykalność osobista, wolność osobista, swoboda wyboru miejsca pobytu, wolność sumienia i wyznania, wolność słowa, wolność prasy, tajemnica korespondencji, prawo zrzeszania się, wolność zgromadzeń, tzw. prawo petycji tzn. prawo zwracania się z wnioskami i uwagami do organów państwowych (prawo to *nota bene* dotyczy obywateli UE względem organów UE, nazywa się prawem do dobrej administracji), czynne i bierne prawo wyborcze, prawo własności, prawo do małżeństwa, prawo rodziny do ochrony, prawo do rzetelnego procesu sądowego. Autorzy podkreślają, iż ustrojodawcy w wielu tych państwach wskazują, iż źródłem tych praw jest godność istoty ludzkiej, a u ich podstaw leży zasada równości wobec prawa (Banaszak, Bišta, 2008, s. 66).

Warto również zwrócić uwagę na rys historyczny kształtowania się ww. katalogu. Jak przedstawia w swojej książce M. Wąsowicz, dobrym wzorem była Karta Praw Wirginii, przyjęta w 1776 r., następnie inkorporowana do konstytucji stanowej, cytując pierwszy jej artykuł, którego brzmienie niebywale wpisuje się w oczekiwania człowieka co do zagwarantowania jej podstawowych praw: „wszyscy ludzie z natury są równi, wolni i niezależni, i posiadają pewne przyrodzone prawa, z których, gdy wchodzi w ramy organizmu publicznego, nie mogą zrezygnować w drodze żadnej umowy [...] Do praw tych w szczególności zalicza się korzystanie z życia i wolności, także w znaczeniu zdobywania i posiadania własności, oraz do dążenia i osiągnięcia szczęścia i bezpieczeństwa” (Wąsowicz, 2015, s. 313).

Już z powyższej analizy literatury wyłania się indywidualistyczne podejście do konstrukcji praw człowieka. Jednostce została przyznana, jak wskazuje G. L. Seidler, centralna pozycja w społeczeństwie, a sens indywidualizmu „można sprowadzić do trzech postulatów: Wszystkie wartości są związane z człowiekiem; Jednostka jest celem samym w sobie, zaś społeczeństwo winno być środkiem realizowania celów indywidualnych; Wszystkie jednostki są w pewnym sensie moralnie równe, stąd żaden człowiek nie może być traktowany jako środek służący interesom drugiego człowieka” (Seidler, 1999, s. 14).

Kamieniem milowym w ustanowieniu prymatu istoty ludzkiej jest akt Rady Europy – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej w kontekście Zastosowań Biologii i Medycyny: Konwencja o Prawach Człowieka i Biomedycynie (Europejska Konwencja Bioetyczna), zwana również Konwencją z Oviedo z 1997 r. Pomimo, że Konwencja była aktem odpowiedzi na zagrożenia dla istoty ludzkiej, związane z rozwojem biotechnologii, w tym zagrożenia ze strony inżynierii genetycznej i możliwości klonowania człowieka, to jest wielkim krokiem moralno-prawnym dla ochrony godności człowieka, który jest nie do przecenienia. Art. 2, który wprowadza wymieniony prymat istoty ludzkiej, dalej brzmi: „Interes i dobro istoty ludzkiej przeważa nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki”. Konwencja stanowi również wsparcie dla orzecznictwa, jest często bowiem źródłem wskazówek wspomagających wykładnie prawa, zarówno krajowego, jak i europejskiego (Jasudowicz, Czepek, Kapelańska-Pręgowska, 2014, s. 13–15).

Poza uznaniem osiągnięć uzyskanych dla ochrony godności przez przyjęcie Konwencji z Oviedo przez Radę Europy, należy zwrócić uwagę na wyzwanie, jakie postawił przed człowieczeństwem rozwój biotechnologii. Ludzkość stanęła przed wyzwaniem określenia czym jest człowieczeństwo jak nigdy dotąd (Dupré, 2015, s. 81). W obliczu możliwości sklonowania człowieka czy stworzenia cyberczłowieka należy odpowiedzieć jakie zasadnicze elementy składają się na człowieczeństwo (Chapman, 2013, s. 201–218). Godność jest więc często narzędziem prawnym i etycznym służącym w celu „ochrony koncepcji człowieczeństwa wykraczającej znacznie poza istniejące pojedyncze istoty ludzkie, obejmując całą ludzkość, przyszłe pokolenia, a także pewną formę człowieczeństwa” (Watson, 2016, s. 14). W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na jeden z najistotniejszych aspektów ochrony praw człowieka, otóż „być człowiekiem to coś więcej niż przynależność do gatunku ludzkiego, ale raczej produkt naszych złożonych relacji społecznych z innymi”. Kon-

cepcję godności ludzkiej należy więc rozwinąć i uzasadnić w oparciu o znaczenie więzi wspólnotowych i relacyjnych (Dupré, 2015, s. 22), zgodnie z duchem art. 1 PDPC, nakazującego wszystkim istotom ludzkim postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa.

Podsumowując, odnalezienie desygnatów pojęcia godności człowieka w doktrynie prawa, zgodnych z zamysłem twórców idei praw człowieka, nie jest zbyt trudne, pod warunkiem otrzymania odpowiedniej edukacji i zachowania dobrej woli. Ustanowienie definicji legalnej ogranicza jednak pozostawienie zakresu zastosowania normy rozumianej w dużym stopniu intuicyjnie, uznanie decydentów i odbijania jej znaczenia w krzywym zwierciadle ideologicznym. Zarazem należy pamiętać, że narzędzia prawnej ochrony, obwarowane jakimkolwiek realnym przymusem, urealniamą jej przestrzeganie. Prawo jest martwe, jeśli nie ma narzędzi do jego egzekwowania.

Streszczając powyższe w celu skompletowania komponentów składających się na definicję godności, należy po pierwsze podkreślić, że jednostka jest celem samym w sobie, nigdy nie środkiem do celu. Wyłączny interes większości nie może przeważać nad interesem jednostki. Na godność, oprócz niekwestionowanego prawa do życia, składa się wolność cielesna i duchowa, możliwość korzystania z dóbr materialnych i duchowych, równość w prawie i wobec prawa, prawo do swobodnego i pełnego rozwoju, godność jest więc rozumiana dynamicznie. I choć globalizacja wiąże się z gwarancją wolności dla różnych poglądów, to nie można zapomnieć, że fundamentalny zakres znaczenia godności musi wykraczać poza te poglądy, gdyż ochrona koncepcji człowieczeństwa znacznie wykracza poza istniejące pojedyncze istoty ludzkie, obejmując całą ludzkość, przyszłe pokolenia, a także pewną formę człowieczeństwa. Nawet jeżeli rozbieżności interpretacyjne istnieją ze względu na głębokie ideologiczne różnice, to skupienie się na konkretnych praktykach łamania praw człowieka, które powinny być zakazane, pozwoli na skuteczne przybliżanie się do sprecyzowania znaczenia godności, a więc spójnego rozumienia jej komponentów.

Zakończenie

Od momentu uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (PDPC) wydawało się jej twórcom i obrońcom praw, że ludzkość rozumiała po doświadczeniach II wojny światowej, iż nie ma innej drogi jak podążanie w kierunku rozwoju tej idei, rozszerzaniu jej na wszystkie

kraje i kultury świata, a rozwój ten będzie niepoahamowany. Świat znalazł się w trudnej sytuacji, jak zauważa Y. N. Harari, w jednym ze swoich poczytnych dzieł: „Można było sądzić, że ustroj demokratyczny, prawa człowieka i kapitalizm wolnorynkowy muszą podbić cały świat. Jak zwykle jednak historia skrzyła w nieoczekiwanym kierunku i po upadku faszyzmu oraz komunizmu obecnie, to liberalizm znalazł się w kropce” (Harrari, 2018, s. 11). Wskazuje jednocześnie, iż problemem jest współczesna edukacja, nakierowana na wtłaczanie coraz większej ilości wiedzy, zamiast na kształtowanie zdolności ich rozumienia i łączenia wielu jej części na „szerszy obraz świata” (Harrari, 2018, s. 333–334). Według twórców idei praw człowieka, to edukacja miała być drogą do rozszerzenia ich poszanowania na cały świat, w konsekwencji do zaprowadzenia pokoju i powszechnego poszanowania godności człowieka. Jak wskazuje W. Osiatyński, że „kultura poprzedza prawo”, więc takie właśnie było założenie twórców PDPC, aby zaprowadzenie ładu na świecie w duchu poszanowania praw było efektem „edukacyjnego wysiłku” (Osiatyński, 2011, s. 58). Poszanowanie praw i godności człowieka zaczyna się od wiedzy, zrozumienia i świadomości czym one są, a jest to wciąż problem, który dotyczy nie tylko członków społeczeństw ale również decydentów politycznych (Bińczyk-Missala, 2008, s. 8). Edukacja humanistyczna, która rozwija krytyczne myślenie i umiejętność spojrzenia na problemy społeczne z szerszej perspektywy, w szczególności globalnej, została jednak zepchnięta do rangi mniej użytecznego wykształcenia, co stanowi poważne zagrożenie dla wychowywania kolejnych pokoleń do demokracji i poszanowania praw człowieka (Nussbaum, 2018, s. 23).

W obliczu zagrożeń dla ludzkości definicja legalna mogłaby spełnić rolę przewodnią w zainicjowaniu szybkiego procesu zbliżania się do siebie narodów i kultur w kierunku osiągnięcia spójnego systemu podstawowych wartości, składających się na godność. Przewodnią ideą tej definicji powinna być edukacja do praw człowieka, edukacja dająca odpowiedź na pytanie o istotę człowieczeństwa, wykraczająca poza ideologie polityczne, nacjonalistyczne i religijne, rozszerzająca w umysłach przyszłych pokoleń zakres katalogu praw i wolności, składających się na jednolite zrozumienie wszystkich aspektów godności. Należy przy tym zaznaczyć, że globalne ujednocianie wartości to długoterminowy proces, jednocześnie konieczny, więc definicja skonstruowana jednorazowo i niepołączona z szeregiem różnych działań, nie spełniłaby żadnej istotnej roli. Samo definiowanie powinno być procesem stopniowym i ciągłym. Tak długo, jak nie doczeka się wypracowania dostatecznie jasnego zestawu kryte-

riów prawnych, trudno będzie społeczności globalnej płynnie podążać we właściwym kierunku. Zarazem trudno też zakładać możliwość wypracowania narzędzi w kierunku bezwzględności obowiązywania tych kryteriów, gdyż wiązałoby się to oczywiście z sankcjami, a więc koniecznością działania na rzecz przymusowego zaprowadzenia wymaganego porządku prawnego. Kto miałby ponieść ten ciężar – koszt i odpowiedzialność? Jakie osoby, organizacje i kraje? Na te pytania nie ma oczywistych odpowiedzi, ale na pewno należy propagować ideę ochrony praw człowieka. Edukacja jest jedyną bezkonfliktową drogą unifikacji wartości. Przeniesienie wartości demokratycznych przez przedstawicieli krajów o takich właśnie porządkach konstytucyjnych do krajów niedemokratycznych, to szczególnie ważna rola dla dyplomacji publicznej.

Interesy konkurencyjne: Autorka oświadczyła, że nie istnieje konflikt interesów.

Competing interests: The author has declared that no competing interests exist.

Wkład autorów

Konceptualizacja: Dorota Michalska-Sieniawska

Analiza formalna: Dorota Michalska-Sieniawska

Metodologia: Dorota Michalska-Sieniawska

Opracowanie artykułu – projekt, przegląd i redakcja: Dorota Michalska-Sieniawska

Authors contributions

Conceptualization: Dorota Michalska-Sieniawska

Formal analysis: Dorota Michalska-Sieniawska

Methodology: Dorota Michalska-Sieniawska

Writing – original draft, review and editing: Dorota Michalska-Sieniawska

Bibliografia

Banaszak B., Biśta B. (2008), *Prawa i wolności jednostki w konstytucyjnych państwach demokratycznych*, w: *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

- Bieńczyk-Missala A. (2008), *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów. Wybór i opracowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Chapman A. R. (2013), *Human Dignity and the New Reproductive Technologies*, w: *Human Dignity in Bioethics: From Worldviews to the Public Square*, red. S. Dille, N. J. Palpant, Routledge, Abingdon.
- Chmaj M. (2008), *Konstytucyjna zasada godności człowieka i praktyka jej stosowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Chmaj M. (2016), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Dupré C. (2015), *The Age of Dignity: Human Rights and Constitutionalism in Europe*, Hart Publishing, Oxford–Portland.
- Finnis J. (2011), *Natural Law & Natural Rights*, Oxford University Press.
- Harrari Y. N. (2018), *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Jasudowicz T., Czepek J., Kapelańska-Pręgowska J. (2014), *Międzynarodowe standardy bioetyczne. Dokumenty i orzecznictwo*, Warszawa.
- McCrudden Ch. (2008), *Human Dignity and Judicial Interpretation of Human Rights*, “The European Journal of International Law”, vol. 19, no. 4.
- Nussbaum M. C. (2018), *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa.
- Osiatyński W. (2011), *Prawa człowieka i ich granice*, Zakład, Kraków.
- Seidler G. L. (1999), *Kilka uwag o prawie natury*, w: *Powrót do prawa ponadustawowego*, red. M. Szyszkowska, Interlibro, Warszawa.
- Szyszkowska M. (2008), *Teoria i filozofia prawa*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Watson J. (2016), *A Universal Human Dignity: Its Nature, Ground and Limits*, University of Exeter, <https://ore.exeter.ac.uk/repository/bitstream/handle/10871/25977/WatsonJ.pdf?sequence=1>, 20.11.2023.
- Wąsowicz M. (2015), *Prawo i obywatel. Rzecz o historyczno-prawnych korzeniach europejskiego standardu ustrojowego*, Warszawa.
- Zajadło J. (1989), *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, r. LI, z. 2.
- Zajadło J. (2008), *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Wolters Kluwer, Warszawa.

The Standard of „Respect for the Human Dignity” in Diplomacy. Dilemmas and Challenges in the Absence of a Legal Definition

Summary

According to normative acts that constitute the basis of human rights protection systems, respect for human dignity is a guarantee of peace in the world. The meaning

of this standard becomes more important in the resolution of international conflicts than human rights defenders could have imagined before the 21st century. None of the above-mentioned acts contains a definition of the inherent dignity of a human being. The concept is very broad and leaves much space to divergent interpretations due to cultural differences between individual regions of the world. Therefore, to maintain peace in the world, it should become a principle and a norm, a synonym for legally protected good. Moreover, its definition should constitute the basis of a universal doctrine.

Key words: dignity of human being, human rights, international standard, metanorm